

## Charlie Krasnoludek

Krasnoludek szedł swą ścieżką,  
I napotkał wróżkę leśną,  
Zaraz po tym zmienił drogę,  
By wyruszyć w swą przygodę.

Wkrótce poszedł w ślad za mrówką,  
Szybko stworzył nowe słówko,  
Nowy wierszyk chciał ułożyć,  
Pogadanki w lesie stworzyć.

Idąc sobie dalej drogą,  
Spotkał żabkę tą królową,  
pogadali, pośpiewali,  
A następnie poszli dalej.

Krasnoludek szedł swym krokiem,  
Podśpiewując nad potokiem,  
Swą piosenkę tu ułożył,  
Trzecią zwrotkę już utworzył.

Kraków to jest duże miasto,  
Krasnoludkom jest tu ciasno,  
Lecz nasz Charlie to jest zuch,  
Aż brakuje mi tu słów.

Do swej chatki dotarł wreszcie,  
w tym królewskim pięknym mieście.  
Razem z przyjaciółmi mieszka,  
nie za duży ten koleżka.

Charlie lubi swych kompanów,  
Lubi patrzeć jak się bawią,  
Do zabawy też jest chętny,  
no i zawsze uśmiechnięty.